№ 6 (48) Tomaszów Lubelski, dnia 10 grudnia 1924 roku. Rok III

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 40 groszy.

Prenumerata kwartalnie 1 zł. 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

400 10/XII

KILKA UWAG
w sprawie reformy Samorządów.

Z kilkuletniej wspólnej działalności z Sejmikiem, często bardzo zastanawiałem się nad tem, dlaczego te instytucje, które powinnyby mieć jaknajwiększe poparcie u współobywateli, nietylko go nie mają—lecz są poniekąd przez nich zwalczane. Nawet to grono, które powołane zostało w skład Sejmiku, doceniając wprawdzie potrzebę tej instytucji i ważność zajmowanych stanowisk, zniechęca się szybko.

Jedną z przyczyn, powodującą oba te zjawiska, jest bezwątpienia niedostateczne wyrobienie społeczne ogółu. Nic też dziwnego, że zjawienie się w tych warunkach instytucji Sejmików, a dotyczy to przeważnie terenów b. Królestwa Kongresowego, przy najnieodpowiedniejszych konjunkturach finansowych, a ponad siły wprost potrzebach powiatów do zaspokojenia i braku jasnych dyrektyw odnośnie ich działalności, spowodować musiało i tę niepopularność Sejmików, i to zauważone zniechęcenie członków.

Niepopularność Sejmików pośród samych obywateli wynika z niezrozumienia, że Sejmiki wykonywują w zastępstwie Rządu te czynności, które przez samych współobywateli w Państwie mogą i winny być lepiej, sprawniej i oszczędniej wykonywane; wydaje się malkontentom, że gdyby Sejmików nie było, toby ce-

lów i zamierzeń sejmikowych nie było, a co zatem idzie, nie istniałyby podatki sejmikowe, o co w pierwszym rzędzie im chodzi.

Nie chcą tego pojąć, że, pod nieobecność Sejmików, sam Rząd musiałby wszystkie te funkcje spełniać, a koszty ponieśliby ci sami obywatele, pod postacią podatków rządowych; nie chcą prócz tego zrozumieć, że właśnie sami obywatele Państwa powinni dążyć potęgę Sejmików rozwinąć do tego stopnia, aby prawie wszystkie funkcje rządowe przejęły Samorządy; nie chcą wreszcie zrozumieć, że zagadnienia samorządowe najsilniej łączą się z celami i zadaniami państwowemi.

Chociaż z tego samego społeczeństwa, które przeważnie nie docenia potrzeby Sejmików, wychodzą jego członkowie, to ci, bezpośrednio dotykając się pracy Sejmików, bardzo szybko orjentują się w jego zadaniach, w jego celowości, w konieczności jego istnienia. Lecz stopniowo następuje i u nich jeżeli nie zniechęcenie, to powątpiewanie, czy rzeczywiście w ten sposób potrzeby państwowe i społeczne mogą być najlepiej zaspokojone? Poza stałemi obawami o odpowiedzialność i wymówki swoich wyborców-obywateli za nakładane na nich ciężary na potrzeby sejmikowe, widzą ogromne skrępowanie w swych uchwałach, a często i najzupełniejsze ustawowe negowanie ich samorządowości, jak naprzykład przy ustawowem przerzuceniu części kosztów utrzymania Policji na barki sejmikowe. Nie mogą zrozumieć, dlaczego Rząd, w którego ręku całkowicie są organy Policji, nie pokrywa kosztów jej utrzymania z kasy Skarbu Państwa, lecz pobiera część od Sejmików, choć w rzeczywistości odbija się to na kieszeni tych samych podatników. Inne zjawiska, jak ograniczenie Sejmików w sprawie opodatkowania swych współobywateli i t. p. wynika już z ustawowego niezrozumienia zakresu działania Sejmików i mylnego mieszania ich kompetencji z kompetencją Ciał Autonomicznych.

Władze Nadzorcze Sejmików odczuły do pewnego stopnia niektóre z tych zjawisk i starały się ująć je w pewne ramy „Ustawą o Uregulowaniu Finansów Komunalnych". Ustawa ta jednak, pod obecną postacią, choć na pierwszy rzut oka zdawałoby się reguluje te sprawy, w rzeczywistości w bardzo wielu wypadkach utrudnia działalność Ciał Samorządowych. Jest ona coprawda ustawą tymczasową. Obecnie Ciała Prawodawcze zajmują się już stałemi ustawami samorządowemi; nie od rzeczy będzie, aby wszelkie obawy i poglądy mogły być przedyskutowane przy tych debatach.

Bardzo odczuwam zarówno potrzebę istnienia Samorządów

w Państwie, jakoteż i ich celowość i właśnie dlatego, że pragnąłbym widzieć nie ich wegetację, a rozwój, a nawet potęgę, sądzę, że należy Sejmikom pracę do tego stopnia ułatwić i w taki sposób powoli do czynów przygotować, aby każdy ich krok był czyniony z pełną świadomością konieczności, celowości i najzupełniejszego zrozumienia. Prócz tego należy odpowiednio usunąć z samorządów przyczyny ich niepopularności i pod żadnym warunkiem nie dopuszczać do nagłych przymusowych zmian w ich sposobie działania. W tem celu, w pierwszych latach działania Samorządów, należałoby ich głównie, a nawet jedynie użyć do wykonywania funkcji samorządowych, nie wiążąc najzupełniej ze sposobami zdobywania na nie środków. A więc wykonywać one winny jedynie pewne zamierzenia rządowe na swych terenach, zamierzenia planowo zestawione przez Władze Nadzorcze na skutek dokładnego i ścisłego poznania potrzeb poszczególnych powiatów w stosunku do całego Państwa. Jako materjał posłużą rzeczowe wnioski samych Ciał Samorządowych. Tezę tę stawiam z tej przyczyny, że zagadnienia Samorządów są prawie jednakowe we wszystkich powiatach, gdy tymczasem stan poszczególnych powiatów w Państwie, pod względem ich urządzeń, jest bardzo różnorodny, a środki finansowe poszczególnych powiatów nie tylko, że nie są jednakowe, lecz, co najgorsza, stoją w odwrotnym stosunku do potrzeb. Poza tem o ile każdy powiat w swoich granicach zechce rozwijać wszystkie te zamierzenia, których odpowiednie ustawy od niego wymagają, to mogą się wytworzyć takie zjawiska, że na terenie Państwa powstanie nadmiar pewnego typu instytucji, które wtedy nie będą ani należycie wyzyskane, ani odpowiednio urządzone, przy niedostateczności lub zupełnym braku innych. Ponadto wszystko Rząd przez Władze Nadzorcze nad Ciałami Samorządowemi czuwać winien, aby rozwój Państwa uskuteczniał się równomiernie we wszystkich jego zakątkach, aby różnice w urządzeniach, warunkach życia i pracy w poszczególnych powiatach nie były zbyt wielkie. O ileby nie było wogóle Sejmików, to wtedy Rząd, rozwiązując zagadnienia wszechpaństwowe, napewno nie szedłby po linji różniczkowania swych czynności do granic terenowych powiatów, a musiałby te problemy rozwiązać w taki sposób, jakiego wymagałby byt i prawidłowy rozwój całego Państwa. Temwięcej musi to być wysunięte na pierwszy plan, gdy pewne powiaty pozbawione są najelementarniejszych urządzeń, możliwość nieistnienia których, w kulturalnych państwach zachodnich, byłaby nie do pomyślenia.

Projekt mój dąży do tego, aby prócz ogólnego budżetu rządowego istniał jednocześnie ogólny wszechpaństwowy budżet

samorządowy, dotyczący gospodarki wszystkich Sejmików Powiatowych i Wojewódzkich.

Ogólny państwowy budżet samorządowy zestawia Centralna Władza Nadzorcza nad Sejmikami, na skutek rzeczowych wniosków poszczególnych Sejmików, odpowiednio uzgodnionych na terenie Województwa przez Sejmiki Wojewódzkie. Dotyczyłyby te wnioski jedynie uzgodnienia strony wydatków.

Centralne Władze Nadzorcze już zawczasu wydają odpowiednie instrukcje co do sposobu układania pozycji rozchodowych, co do ważności i kolejności projektowania inwestycji.

W tym ogólnym państwowym budżecie samorządowym winna w każdej pozycji ujawniać się polityczna strona zamierzeń rządowych i ta myśl przewodnia, aby w pierwszych latach powiaty zaniedbane były otoczone specjalną opieką polityki rządowej i samorządowej, aby różnice, istniejące dziś w urządzeniach gospodarczych i kulturalnych powiatów, jaknajszybciej zatrzeć, aby warunki prac, wygód i opieki nad współobywatelami były o ile możności jednakowe. Dalej nawet pójdę, aby takie powiaty jak kresowe i przykresowe, o zjednanie których głównie powinnoby chodzić w polityce rządowej, były otoczone specjalną opieką nawet kosztem innych powiatów.

Następnie w tem ogólnym budżecie samorządowym zawczasu należy oznaczyć miejsca dla wszelkiego rodzaju instytucji o typie zdrowotnym, opieki społecznej i kulturalnym. Niekoniecznie bowiem potrzebuje być w każdym powiecie szpital, szkoła rolnicza lub inny podobnego rodzaju zakład. Lepiej gdy co kilka powiatów będą takie instytucje, lecz za to wyżej postawione pod względem swych urządzeń i lepiej zużytkowane.

Do zaspokojenia potrzeb Samorządów nie powinny one, przynajmniej na razie, uciekać się do uchwalania samoistnych podatków. Na ten cel należy użyć dodatków do podatków rządowych, co już dziś w wielu wypadkach ma miejsce. Lecz i tu powinna zajść zasadnicza reforma. Polegać ma ona na tem, że Rząd, w zależności od ustalonej siły płatniczej podatników w każdym roku, uzgodnia zamierzenia samorządowe całego Państwa, biorąc pod uwagę tę możność płatniczą, i w ten sposób ustala wysokość dodatków do podatków państwowych. Dodatki te, ściągane jednocześnie z podatkami rządowemi, wpływają do ogólnej Kasy Skarbowej.

Mając w ten sposób zestawiony i zbilansowany wszechpaństwowy budżet samorządowy, rozdziela go następnie Centralna Władza Nadzorcza do wykonania przez poszczególne powiaty. W zależności od tego, jaką część ogólnego budżetu samorządowego

winien wykonać poszczególny powiat, wyznacza się dla tego powiatu odpowiednią kwotę z wpływów, zarezerwowanych na cele samorządowe.

Wypłaty, przyznanych z podziału kredytów, otrzymują Sejmiki z Kas Skarbowych i to stopniowo według z góry przygotowanego planu, zabezpieczającego zarówno Skarb Państwa od nierównomierności w wypłatach, jakoteż uwzględniając terminy, w których spełnić Sejmiki winny przeważną część swych zamierzeń.

W ten sposób rozłożone czynności wykonywują Sejmiki już najzupełniej samodzielnie, za co ponoszą całkowitą odpowiedzialność.

Spotkam się zapewne z zarzutem, że projekt ten daleko odbiega od ideału samorządowego. Przeczyć temu nie myślę. Uważam jednak za konieczną taką sanację na pewien okres czasu, dopóki Sejmiki pracą swoją nie wywalczą pośród społeczeństwa należytego docenienia, dopóki to społeczeństwo nie zżyje się z potrzebą i koniecznością istnienia Sejmików. Lecz przez ten okres czasu będzie można zatrzeć istniejące różnice pod względem wszelkich urządzeń w powiatach, będzie można planowo rozwinąć na terenie całego Państwa politykę inwestycyjną.

Projekt mój dąży do zespolenia wszystkich środków finansowych całego Państwa w ręku Rządu w celu następnego podziału na powiaty stosownie do potrzeb i tych czynności, które poszczególne powiaty byłyby zobowiązane wykonać w myśl programu corocznego, wytkniętego przez Centralne Władze Nadzorcze. Chociaż do pewnego stopnia w dawniejszych zarządzeniach była regulowana sprawa zasilania słabszych powiatów silniejszymi, to jednak to było bardzo względne załatwienie sprawy, nie rozwiązujące całego problemu.

W głównych zarysach projekt wyżej podany miałby na celu:

1) Uniknięcie sarkania ludności na Sejmiki, jako widocznych sprawców ponoszonych ciężarów, przez co zwiększy się popularność tychże, a członków Sejmików otoczy się słuszną opieką przed temi sarkaniami i zachęci jeszcze więcej do oddanej pracy obywatelskiej.

2) Unormuje się wysokość wyznaczanych stawek podatkowych w zależności od siły płatniczej podatników.

3) Da się możność terenom szczególniej zaniedbanym szybkiego dojścia do stanu jednakowego z pozostałemi częściami Państwa, uprzywilejowanemi dziś przez swe urządzenia i udogodnienia.

Z jednej strony wykona się pewien akt należnej sprawiedliwości w stosunku do powiatów zaniedbanych, a głównie kresowych i przykresowych. Dlaczego bowiem powiaty te, celowo zaniedbywane kiedyś przez Rządy Zaborcze, mają być dziś pozostawione swej sile, gdy zaniedbanie to powstało nie z mniejszego ich opodatkowania, lecz ze względów politycznych? Poza aktem sprawiedliwości, uprzywilejowując nawet te powiaty kresowe i przykresowe kosztem powiatów bogatych środkowych, wykona się prosty akt dobrego zrozumienia politycznego. Nie na to bowiem staraliśmy się uzyskać dla Państwa kresowe tereny, aby je łatwo stracić, lecz na to, aby stworzyć na nich silne przedmurze, chroniące całe Państwo od inwazji nieprzyjaciela. Pomijając inne polityczne czynności, na pierwszym planie, w celu zjednania sobie ludności na tych terenach zaniedbanych i najściślejszego zespolenia z macierzą, powinno być stworzenie im takich warunków pracy i rozwoju, któreby jasno wykazały, że w ich osobistym interesie leży być połączonymi z Polską. A wykazać to można jedynie przez podniesienie kulturalne powiatów pod każdym względem i wytworzenia wprost przepaści stosunków rozwojowych z powiatami pozagranicznemi, sąsiadującemi z nimi.

Czynności tych powiaty nie wykonają swojemi siłami, ani teraz, ani w blizkiej przyszłości.

4) Widząc w zadaniach samorządowych zawsze i wszędzie wypełnianie zadań państwowych, utożsamiam politykę finansowo-gospodarczą Rządu z polityką finansowo-gospodarczą Samorządu, z punktu wszechpaństwowego widzenia.

O ile bowiem Rząd, przy spełnianiu swych zadań państwowych, nie liczy się i nie może się liczyć z tem, w jaki sposób, jaka część Państwa przyczyniła się finansowo do ich urzeczywistnienia, a musi jedynie baczyć, aby na wszystkich terenach zadania i obowiązki Rządu do ludności były spełniane całkowicie. Toż samo winno być w całej rozciągłości zastosowane i do Samorządów, których cele i zadania są określone ogólnemi ustawami państwowemi, a nie lokalnemi terytorjalnemi.

Tomaszów, dnia 28 listopada 1924 r.

T. J. Eytner

Sejmik Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim na posiedzeniu w dniu 28 listopada 1924 roku uchwalił wszystkiemi 25 głosami obecnych przesłać powyższe uwagi Przewodniczącego Sejmiku przez Władze Nadzorcze do Sejmu

Przewodniczący Sejmiku
STAROSTA
T. J. Eytner w. r.

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki**.

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski**.

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.